

**Porady ojca, psychologa**  
(czytać lubi?)

Każdy dzień jest pełen niespodzianek. Chcę o tym pamiętać bo kiedy o tym zapominam to niespodziewany prezent pełen szans i możliwości jawi się przede mną jako przeszkoda w realizowaniu „mojego” jedynie słusznego celu. Niepokojem i smutkiem napawa mnie świadomość ile nierozpakowanych podarków sprytnym kopniakiem strąciłem z mojej ścieżki. Dobrze, że przynajmniej niektóre niezaplanowane i nieoczekiwane spotkania, niecodzienne zdarzenia, zbiegi okoliczności...rozmaito „przypadki” rozpakowałem. Tak naprawdę to one doprowadziły mnie do tego kim jestem dzisiaj.

Nie mam wątpliwości co do tego, że posiadam masę ograniczeń. Obawiam się, że realizując jedynie własną wizję swojego życia dotarłbym na skraj rozpacz.

Parę dni temu podeszła do mnie starsza kobieta z „ciepłymi oczami”, z którą wcześniej nie zamieniłem nigdy ani słowa, nie wiem jak jej na imię ona nie zna mnie, znamy się jedynie z widzenia. Zbliżyła się i zapytała wprost

„czytać lubi?”

nico zaskoczony odpowiedziałem – lubię

podała mi książkę mówiąc

„ jak lubi, to niech przeczyta, jak przeczyta to niech odda, niech się nie śpieszy”

Pomyślałem, że w całej tej wypowiedzi na końcu zabrakło jedynie słowa „młody” ta refleksja mnie rozbawiła. Chciałem sprytnie się wykręcić bo w kolejce do przeczytania stoi parę wybranych przeze mnie książek, a tu nagle wybrana przez kogoś innego bezczelnie wpycha się poza kolejnością. Już otwierałem usta aby odmówić gdy przypomniałem sobie, że przed momentem rozmawiałem z Przyjacielem i prosiłem aby był przy mnie i przeprowadził mnie przez dzisiejszy dzień tak jak On chce....grzecznie podziękowałem zabierając dziwny prezent. Zacząłem czytać...książka skłania do myślenia i porusza emocje. Nie znam dalszego ciągu bo historia się toczy pamiętam słowa „niech się nie śpieszy”. Cierpliwie w wolny sposób czytam, jak przeczytam to oddam sam jestem ciekawy co z tego wyniknie...

P.S.

Wiele książek już za mną, sadzę że wiele przede mną, ale jest Jedna, Jedyna, której nigdy nie przeczytam, choć od lat czytam Ją codziennie napisał Ją dla mnie z dedykacją mój Przyjaciel.

Jan Kuciński